

Biezuńska-Małowist, Iza

Niewolnicy urodzeni w domu (οίχογενεῖς) i charakter pracy niewolniczej w Egipcie rzymskim

Przegląd Historyczny 50/3, 433-447

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

IZA BIEŻUŃSKA MAŁOWIST

Niewolnicy urodzeni w domu (*oikoyevσις*) i charakter pracy niewolniczej w Egipcie rzymskim*

Jednym z dobrze znanych i charakterystycznych dla rozwoju niewolnictwa w okresie cesarstwa rzymskiego zjawisk jest wzrost liczby niewolników urodzonych w domu (*vernae* lub *oikoyevσις*) w stosunku do liczby niewolników pochodzących z innych źródeł (ze zdobyczy wojennej, korsarstwa, niewoli za długi, zakupu itd.¹). Zwiększenie się liczby i znaczenia niewolników z drugiego pokolenia daje się stwierdzić na terenie niemal całego państwa rzymskiego, choć nie dla wszystkich prowincji posiadamy równie bogate materiały². Nie na wszystkich terenach wchodzących w skład państwa rzymskiego zjawisko to następuje równocześnie. Wydaje się, że najwcześniej możemy je spotkać na terenie Grecji, dla której rozporządzamy zresztą wyjątkowym zespołem dokumentów, mianowicie dużą liczbą aktów wyzwolenia niewolników w formie sprzedaży ich Apollinowi delfickiemu³. Akty te datujące się z okresu od II w. p.n.e. do I bardzo często podają przy imieniu niewolnika jego pochodzenie, a wobec jednorodnego charakteru tych dokumentów, skupienia ich na jednym terenie i w określonym czasie, materiał ten bardziej nadaje się do obliczeń statystycznych, niż znacznie bardziej fragmentaryczne źródła dla innych prowincji. Niestety i tutaj wszelkie obliczenia oparte na analizie tych dokumentów są przestarzałe⁴, albowiem liczba aktów wyzwolenia znalezionych w Delfach, a nie opublikowanych przekracza czterokrotnie liczbę inskrypcji ogłoszonych⁵. Mimo zapowiedzi G. Daux na II Zjeździe Epigrafiki Greckiej i Łacińskiej w Paryżu w 1952 r. nie ma jak dotąd nadziei na szybką publikację całości tych inskrypcji i na razie trzeba się zadowolić znajomością

* Ze względów technicznych opuszczono w tekstach greckich oznaczenie niepewnych lekcji (znak . pod literą niepewną).

¹ Por. I. Bieżuńska Małowist, *Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym*, „Eus supplementa“ XX, Wrocław 1949, s. 1—26 i cytowana tam literatura. Z późniejszych opracowań por. W. L. Westermann, *The Slave Systems of Greek and Roman Antiquity*, Philadelphia 1955, s. 28—34, 84—90, passim.

² Np. nagrobki niewolników z podaniem *ἐργηνός*, czy *verna*, por. I. G. XII 1, 480—547, akty wyzwoleń z podobnymi określeniami np. *Griechische Dialekt Inschriften*, 1684—2342; por. *Fouilles de Delphes* t. III, *Epigraphie*, akty kupna i sprzedaży itp.

³ Zob. cytowane wyżej *Griech. Dial. Inschr.* i *Fouilles de Delphes*.

⁴ Na przykład A. Calderini, *La manomissione e la condizione dei liberti in Grecia*, Milano 1908; W. L. Westermann, op. cit., s. 32—33.

⁵ Por. *Actes du IIe Congrès de l'Epigraphie Grecque et Latine*, Paris 1952, s. 269, G. Daux podaje tam liczbę znalezionych w Delfach aktów wyzwoleń na ok. 1000.

dokumentów dawniej opublikowanych. Z zespołu ich wynika, że w Grecji znaczny wzrost liczby niewolników *οικουεσις* w stosunku do niewolników innego pochodzenia nastąpił już w II i I w. p.n.e.⁶ Tymczasem na innych terenach wchodzących w skład państwa rzymskiego — na terenie Rzymu i Italii, w Egipcie itd. wzrost liczby *vernae* daje się stwierdzić raczej w okresie pierwszych wieków cesarstwa. Przyczyny tego zjawiska są bardzo różnorodne i złożone i nie wszędzie występowały w sposób jednakowy. Wielu uczonych uważało, że właściciele niechętnym okiem patrzyli na rozrodczość niewolników, ponieważ koszt i ryzyko związane z wychowaniem dziecka niewolniczego do momentu, kiedy można było wyciągnąć korzyść z jego pracy, przekraczały koszt kupna niewolnika dorosłego⁷. Stanowisko swoje wobec tej dyskusji formułowałam już w cytowanej wyżej pracy stwierdzając, że tego rodzaju obliczenia mogły być słuszne w okresach dużego napływu niewolników na rynki i ich względnej taności, sytuacja natomiast zmieniała się z chwilą wzrostu cen niewolników z jakichkolwiek względów. Tak np. w Grecji w II—I w. p.n.e. mogło mieć pewne znaczenie zaczynające się ogólne zubożenie tego terenu, a jednocześnie odpyw najlepszego „towaru niewolniczego“ na zachód, do bogacącego się Rzymu⁸. W innych prowincjach, a potem w samej Italii mogły na wzrost liczby *vernae* wpłynąć inne czynniki, jak ogólne zmniejszenie napływu niewolników z wojen zdobywczych, czy zmiana ich składu etnicznego itp. Zagadnienie to jest zbyt złożone, by w krótkim z konieczności artykule przedyskutować je dla całości cesarstwa rzymskiego. Chciałabym się zająć tylko niektórymi jego stronami i to tylko na podstawie materiału papyrusowego, a właściwie na podstawie niektórych dokumentów papyrusowych, pozostawiając pełne zestawienie materiału źródłowego z Egiptu i przedstawienie całości rozwoju niewolnictwa na tym terenie do przygotowywanej obecnie większej pracy. Wydaje mi się, że wzrost liczby i znaczenia niewolników *οικουεσις* na terenie Egiptu w pierwszych wiekach cesarstwa pozostaje w ścisłym związku z bardzo swoistą rolą gospodarczą niewolników w Egipcie tego okresu i postaram się to wykazać na podstawie analizy pewnej grupy dokumentów z pierwszych dwóch wieków cesarstwa.

W znanym zbiorze przepisów fiskalnych pochodzącym z kancelarii wysokiego urzędnika skarbowego zarządzającego wpływami nadzwyczajnymi z Egiptu do skarbu cesarskiego, w tzw. Gnomon idiologa, z II w., znajdujemy kilka paragrafów odnoszących się do niewolników egipskich, a szczególnie właśnie do niewolników urodzonych w domu *οικουεσις*⁹.

⁶ Por. I. Biežuńska Małowist, op. cit., s. 7, W. L. Westermann, op. cit. s. 32—33.

⁷ H. Wallon, *Histoire de l'esclavage dans l'antiquité*, I Paris 1879, s. 158 n. G. Glotz w *Dictionnaire des Antiquités Grecques et Romaines*, s. v. *Expositio*, inaczej P. Guiraud, *La main d'oeuvre industrielle dans l'ancienne Grèce*, Paris 1900, s. 95.

⁸ Por. W. L. Westermann, op. cit., s. 33; M. Rostovtzeff, *Social and Economic History of the Hellenistic World* t. II, Oxford 1941, s. 606—607, 616—617.

⁹ *Ägyptische Urkunden aus den Staatlichen Museen zu Berlin. Griechische Urkunden* V [BGU V], *Der Gnomon des Idios Logos* bearb. von E. Seckel und W. Schubart. I. Teil: *Der Text* v. W. Schubart, Berlin 1919; II Teil: *Der Kommentar* v. W. Uxkull-Gyllenband, Berlin 1934. Th. Reinach, *Un code fiscal de l'Égypte romaine. Le Gnomon de l'Idiologue*, Paris 1920—21; S. Riccobono, *Il Gnomon dell'Idios Logos*. Palumbo 1950.

W § 58 i 59 jest mowa o karach grożących obowiązany do składania *κατ'οίκιαν ἀπογραφαί* (także Rzymianom i Aleksandryjczykom) za niezadeklarowanie osoby, którą powinni podać w obowiązującym co 14 lat spisie ludzi mieszkających w domu danego właściciela lub w deklaracjach obowiązujących właściciela domu w przerwie między jednym a drugim ogólnym spisem¹⁰. Paragrafy wyżej wymienione przewidują karę konfiskaty 1/4 lub 2/4 majątku.

§ 60 mówi o wypadku niespełnienia obowiązku deklaracji niewolnika i brzmi: *οἱ μὴ ἀπογραφάμενοι ἀνδράπο[δα μ]ένων τῶν ἀνδ[ρα]πέδω[ν] στερῶνται*. Ci którzy nie zadeklarowali pisemnie niewolnika zostają tylko pozbawieni niewolników.

Jak widać jest to przepis łagodzący w wypadku szczególnym kary przewidziane w paragrafach poprzednich zawierających postanowienia bardziej ogólne. Pominiecie obowiązku deklaracji niewolnika karane jest tylko konfiskatą niewolnika, a nie utratą części majątku.

Słusznie zwraca uwagę w komentarzu U x k u l l v. G y l l e n b a n d, że to specjalne potraktowanie nie zadeklarowania niewolnika, kiedy mowa jest zapewne o postanowieniach dotyczących spisu ludności, może wynikać z sytuacji prawnej niewolnika, który wprawdzie podlega spisowi ludności jako człowiek, ale z punktu widzenia ściśle prawnego należy do kategorii rzeczy, a nie ludzi. Podlega więc rejestracji w *κατ'οίκιαν ἀπογραφή*, ale jest też rejestrowany w *ἐγκτήσεων βιβλιοθήκη*. W Gnomon idiologa idzie zapewne o deklarację w *κατ'οίκιαν ἀπογραφή*, lub o jej uzupełnienie w ciągu 14-letniej przerwy. Wiemy skądinąd, że nie tylko zmiana własności niewolnika (sprzedaż i kupno) musiały być rejestrowane w *ἐγκτήσεων βιβλιοθήκη*, ale także urodzenie dziecka niewolniczego czy podniesienie dziecka porzuconego celem wychowania go jako niewolnika podlegało obowiązkowi rejestracji, i to zapewne już w okresie ptolemejskim¹¹.

W dwudziestych latach bieżącego wieku odnaleziono kilka dokumentów zawierających w pełnym nieomal brzmieniu świadectwo urodzenia dziecka niewolniczego wg deklaracji właścicielki¹².

Najpełniejszy z zachowanych dokumentów z r. 124 n.e. pochodzący z *grapheion* ze wsi Tennis i Kerke z nomu memfickiego zawiera deklarację niejakiej Baebii Rufilli, zapewne więc obywatelki rzymskiej, działającej z opiekunem (*kyrios*), wujem jej, Publiuszem Lukrecjuszem Diogenesem. Jest to zgłoszenie chłopca urodzonego z należącej do niej niewolnicy. Interesująco nas tu ustęp brzmi: *ἀπεγράψατο εἰς τὴν οἰκογένειαν ἀπολούθος τῶ τε φηρίσματι καὶ | προστάγματι ὃν ἔφη ἐσχημέναι | ἐκ τῆς ὑπαρχούσης αὐτῇ δοῦλης | Τύχης δοῦλον ᾧ ὄνομα Φοῖνει | κᾶς ὄντα ἐτῶν τριῶν οὐλή καρπῶ δεξιῶ...*

¹⁰ Zob. Komentarz U x k u l l - G y l l e n b a n d a do tych paragrafów (s. 59) i R i c c o b o n o, op. cit., s. 198, gdzie podana jest cała późniejsza literatura. Jeśli idzie o obowiązki związane ze spisem ludności w Egipcie por. M. H o m b e r t, Cl. P r é a u x, *Recherches sur le recensement dans l'Égypte romaine*, „Papyrologica Lugduno — Batava“, t. V, Lugdunum Batavorum 1952, s. 47—77.

¹¹ Zob. U x k u l l - G y l l e n b a n d, loc. cit., oraz R. T a u b e n s c h l a g, *The Law of Graeco-Roman Egypt in the Light of Papyri*, Warsaw 1955, s. 79.

¹² *Papiri Greci e Latini (Pubblicazioni della Società Italiana)* t. VI [PSI VI], Firenze 1920, nr 690, P. Berlin 13295, P. London 2226 zebrane i skomentowane w artykule W. S c h u b a r t a, *Oikogeneia, Raccolta di scritti in onore di G. Lumbroso*, Milano 1925, s. 49—67.

Dla rozważanego w niniejszym artykule problemu ważne jest przede wszystkim sformułowanie, że właścicielka zapisuje dziecko urodzone z należącej do niej niewolnicy „εἰς τὴν οἰκογένειαν“ (do oikogenei), następnie fakt, że czyni to zgodnie z obowiązującymi przepisami¹³, wreszcie wiek dziecka zapisywanego — trzy lata.

Termin *οἰκογένεια* powtarza się w dokumencie dwa razy, raz przed treścią deklaracji Baebii Rufilli i wydaje się tu figurować jako tytuł dokumentu w sensie „świadcstwo urodzenia dziecka niewolniczego“, drugi raz w cytowanym tu ustępie. Jak słusznie przyjmuje Schubart¹⁴, potem Uxkull-Gyllenband w komentarzu do § 67 Gnomonu¹⁵, wyraz oikogeneia tutaj oznacza „grupę niewolników urodzonych w domu“, traktowanych tak, jak gdyby tworzyli odrębny stan¹⁶. Zacytowane wyżej zdanie oznaczałoby więc, że Baebia Rufilla wpisuje dziecko swojej niewolnicy zgodnie z obowiązującymi przepisami do grupy niewolników *οἰκογενεῖς*. Musiały więc istnieć jakieś specjalne warunki wyodrębniające niewolników *οἰκογενεῖς* od niewolników pochodzących z zakupu i z jakichś względów władze nakładały na właścicieli niewolników obowiązek deklarowania, wpisywania do specjalnej grupy tych właśnie niewolników zrodzonych w domu. Z drugiej strony widzimy, że właściciele nie kwapili się bynajmniej do spełniania tego obowiązku. Baebia Rufilla zapisuje chłopca nie zaraz po urodzeniu, ale dopiero w wieku lat trzech. Przypadkowo posiadamy drugie świadectwo urodzenia chłopca *οἰκογενῆς* pochodzące od tej samej właścicielki, zredagowane w trzy lata później¹⁷ (r. 127 n.e.). Baebia Rufilla rejestruje chłopca urodzonego z tejże samej niewolnicy Tyche w wieku lat dwóch. Ustęp ze znanego już dawniej Papyrusu Cattaoui¹⁸ (col. VI), stanowiącego akta procesu o wiasność siedmiu niewolników, zawiera oświadczenie adwokata, że nie może przedstawić dla niewolnika Elpidephorosa, urodzonego w domu, świadectwa urodzenia w domu (oikogeneia w znaczeniu dokumentu), ponieważ takiego nie sporządzono, co się często zdarzało u chłopców¹⁹. Późne rejestrowanie dwóch synów niewolnicy Baebii Rufilli, Tyche, wydaje się potwierdzać ową uwagę adwokata z P. Cattaoui. Już Schubart w cytowanym wyżej artykule zestawiał to zjawisko opóźniania rejestracji chłopców urodzonych z niewolnic z grupą postanowień dotyczących wywozu niewolników z Egiptu zawartych w Gnomonie idiologa. Mianowicie w części przepisów poświęconych sprawie zezwoleń na wyjazd z Egiptu²⁰ obo-

¹³ Użycie terminów *φύσιμα* i *πρόσταγμα* jak wskazuje Schubart, loc. cit., podobnie jak użycie terminu *ἄνδράποδος* w § 60, na co wskazywał Uxkull-Gyllenband w komentarzu, mogłoby świadczyć, że przepisy o obowiązku rejestracji niewolników zostały przejęte przez Rzymian z okresu ptolemejskiego.

¹⁴ W. Schubart, op. cit., s. 59.

¹⁵ Zob. niżej.

¹⁶ Por. określenie W. Schubarta, loc. cit., *die Haussklavenschaft* oraz sformułowanie Uxkull-Gyllenbanda, op. cit., s. 67 o trzech znaczeniach wyrazu *οἰκογένεια*: *Das Wort kann die Tatsache der Hausgeburt, die Urkunde darüber und den Stand der Hausgeborenen bezeichnen.*

¹⁷ P. London 2226, zob. przypis 12.

¹⁸ *Papyrus Cattaoui I. The text* by P. Grenfell, A. S. Hunt, II. *Kommentar* v. P. M. Meyer, „Archiv für Papyrusforschung“ t. III, 1903, s. 54—105. L. Mitteis, U. Wilcken, *Grundzüge und Chrestomathie der Papyruskunde*, II. Juristischer Teil, 2 Chrestomathie [Mitt. Chrest.], Leipzig-Berlin 1912, nr 372.

¹⁹ Por. komentarz P. M. Meyera, op. cit., s. 89, nr 4; Mitt. Chrest. s. 423; W. Schubart, op. cit., s. 58.

²⁰ § 64 — §69.

wiązujących zasadniczo wszystkich, także i wolnych, znajdujemy kilka postanowień dotyczących sprawy wywozu niewolników, a szczególnie niewolników *οικογενείς*.

§ 64 mówi o tym, że sprawy ludzi, którzy wyjeżdżają bez paszportu²¹, podlegają rozstrzygnięciu prefekta.

§ 65 dotyczy wywozu niewolników i brzmi: *δοῦλοι κατ'ἄγνοϊαν τοῦ δεσπότου ἐξαγθέντες ἐπράθησαν*, a więc niewolnicy wywiezieni bez wiedzy właściciela (o przepisach)²² zostali sprzedani.

Nie jest zupełnie jasne, czy mowa tu o wywiezieniu niewolników jako fakcie podlegającym karze, czy o ich wywiezieniu bez paszportu; paragrafy poprzedzające i następne mówią na przemian o obu rodzajach naruszenia przepisów. Tak samo trudno rozstrzygnąć, czy mowa tu o wywiezieniu niewolników celem sprzedaży, czy po prostu o wywiezieniu poza Egipt np. jako towarzyszących w podróży itp., jakkolwiek użycie terminu *ἐξάγειν* świadczyłoby raczej o wywozie na sprzedaż. W każdym razie mowa tu o konkretnej próbie wywiezienia niewolników w jakiejś formie nielegalnej, która została ukarana stosunkowo łagodnie — tylko sprzedażą niewolników z licytacji, ponieważ przestępstwo nie było zamierzone, nie wynikało ze złej woli właściciela.

§ 66 świadczy o tym, że przestępstwa dotyczące nielegalnego wywozu niewolników podlegały na ogół cięższej karze niż wyjazd nielegalny osób wolnych: *Οἱ ἐξ[ὸ]ν ἐκπλεῖν ἀναπόστολοι πλείοντες τριτολογ[ο]νται αἰ, ἐὰν δὲ δοῦλους ἰδίω[ρ]ς ἐξάγωσιν ἀναποστόλους, ἐξ ὧλων ἀναλαμβάνονται*.

A zatem osoby, którym wolno wyjechać z Egiptu, ale które wyjeżdżają bez paszportu zostają ukarane konfiskatą 1/3 majątku, jeżeli natomiast własnych niewolników wywożą bez paszportu, podlegają karze utraty jego całości.

Użycie tu znów wyrazu *ἐξάγειν* mogłoby wskazywać że rzecz idzie o wywóz własnych niewolników (w przeciwieństwie do ewentualnych handlarzy niewolnikami²³) ale na sprzedaż²⁴. Zaostrzenie kary przy wywozie niewolnika aż do konfiskaty całości majątku świadczy o majątkowych obostrzeniach wywozu niewolników z Egiptu w ogóle, a § 67 dotyczący niewolników *οικογενείς* dowodzi szczególnej surowości przepisów odnoszących się do opuszczania Egiptu przez ten rodzaj niewolników. Ograniczanie wywozu niewolników z Egiptu w ogóle słusznie wiąże Schubart²⁵ z ochroną stanu rąk roboczych w Egipcie i z całością przepisów zakazujących w praktyce opuszczania Egiptu przez przedstawicieli ludności rdzennej Egiptu nie należącej do klas uprzywilejowanych (Rzymianie, Aleksandryjczycy itd.). Natomiast sprawa specjalnego zakazu wywozu w jakiegokolwiek formie niewolników *οικογενείς* wydaje mi się mieć jeszcze inne podłoże, które postaram się wykazać w dalszym ciągu.

§ 67 Gnomonowi idiologa brzmi jak następuje: *Οἱ Αἴγυ[πτι]ῶν δούλων οἰκογενεῖς ἢ πωλοῦντες [ἀ]πὸ οἰκογενείας ὑπὲρ του [ἐκ]πλεῖν αὐτοὺς ὅτε μὲν*

²¹ ἀναπόστολος.

²² κατ'ἄγνοϊαν oznacza tutaj nieznaną stronę przepisów ze strony właściciela, a nie nieznaną stronę faktu wywożenia niewolnika, por. W. Schubart, Th. Reinach W. U x k u l l - G y l l e n b a n d, S. R i c c o b o n o a d l o c u m.

²³ Por. U x k u l l - G y l l e n b a n d, op. cit., s. 66.

²⁴ Zob. Liddell - Scott s. v.

²⁵ W. Schubart, op. cit., s. 59.

ἐξ ὄλων ὅτε δὲ ἐξ ἡμίσου[ς ὅ]τε δὲ ἐκ τετάρτ[ο]υ ἀνελήμ[φ]θησαν, κατὰ τῶν συνίόντων [ἐπ]ίτεμα ὠρισθ[η]. τ[ῶ]ν μέντοι οἰκογε[ν]ῶ[ν], καὶ [μ]ὴ Αἰγυπτίων μητέρων ὧσιν, τὸ μητρικὸν [γ]ένος οὐκ ἐξετάζεται.

Paragraf ten jest dość niejasny i dopiero po dłuższej dyskusji i znalezieniu cytowanych wyżej dokumentów pozwalających uchwycić sens, w którym użyto tu terminu *οἰκογένεια*, ustalono zasadnicze jego znaczenie, przyjęte na ogół przez wszystkich zajmujących się tą kwestią uczonych²⁶.

Otóż największą trudność nasuwała właściwa interpretacja zwrotu *τάσσοντες ἢ πωλοῦντες [ἀ]πὸ οἰκογενείας*. Już K. F. W. Schmidt²⁷ łączył z *ἀπὸ οἰκογενείας* nie tylko słowo *πωλοῦντες*, ale i *τάσσοντες*, lecz dopiero odnalezienie owych świadectw urodzenia dzieci niewolniczych i omówiona wyżej ich analiza przez Schubarta²⁸ potwierdziły tę interpretację. Paragraf ten przewiduje bardzo poważne kary, bo konfiskatę całości, połowy lub 1/4 majątku tych ludzi, którzy by celem umożliwienia opuszczenia Egiptu niewolnikom urodzonym w domu przesunęli ich lub sprzedali „z oikogenei“. Termin *οἰκογένεια* użyty tu jest niewątpliwie w podanym wyżej sensie „grupa (stan) niewolników urodzonych w domu“ i przestępstwo przewidziane w § 67 polega na sprzedaniu niewolnika urodzonego w domu bez ujawnienia jego pochodzenia, co automatycznie przesuwają go do grupy niewolników nabytych drogą kupna, albo też na przesunięciu go do grupy niewolników urodzonych w domu do grupy niewolników kupionych jakąś inną drogą, np. przez wpisanie go oszukańczo do innej grupy. Karze podlegają także ci, którzy o tym wiedzieli. Zapewne idzie o urzędników biorących udział w oszustwie. Ta oszukańcza próba sprzedaży czy przesunięcia do innej grupy miałyby na celu umożliwienie tym niewolnikom wyjazdu z Egiptu (*ὅπερ τοῦ [ἐκ]πλεῖν αὐτούς*). Użyty tu termin *ἐκπλεῖν* świadczy o tym, że zakazane były w stosunku do niewolników *οἰκογενεῖς* nie tylko ich sprzedaż poza Egipt, ale w ogóle ich wyjazd z tego terenu nawet w charakterze towarzyszących właścicielowi. Nie ma tu mowy o wyjeździe bez paszportu, lecz o wyjeździe w ogóle, wskazywałoby to na absolutny zakaz wydalania się z terenu Egiptu tej grupy niewolników, zresztą zakaz zgodny z istniejącym podobnym zakazem w stosunku do ludności tubylczej Egiptu²⁹. Chociaż na początku paragrafu, niejako w tytule zapowiada się, że ten przepis dotyczy *οἰκογενεῖς* spośród egipskich niewolników, ostatnie zdanie stawia właściwie znak równości między pojęciem „niewolnicy egipscy“ i „niewolnicy urodzeni w domu“. Przewiduje ono bowiem, że w wypadku niewolników urodzonych w domu nie będzie się w ogóle dochodziło, czy pochodzą z matki Egipcjanki, rozciągając automatycznie przepis dotyczący

²⁶ Dla przykładu podaję tłumaczenie Schubarta (BGU V), które uległo poważnej zmianie po odnalezieniu cytowanych wyżej świadectw urodzenia niewolników tzw. *οἰκογένεια*: *Diejenigen, die über Hausgeborene unter ägyptischen Sklaven verfügen (?) oder sie von der Hausgeburt wegverkaufen, damit sie ausfahren können, wurden bald mit vollständiger Einziehung, bald zur Hälfte, bald zu einem Viertel bestraft gegen die, welche es geduldet hatten, wurden Strafgeelder festgesetzt. Bei den Hausgeborenen aber wird, auch wenn sie nicht (?) von ägyptischen Müttern sind, der Mutterstamm nicht untersucht.*

²⁷ „Berliner Philologische Wochenschrift“ t. XLII, s. 151.

²⁸ Zob. przypis 16.

²⁹ Zob. komentarz U x k u l l - G y l l e n b a n d a, op. cit., s. 68 i W. S c h u b a r t, op. cit., s. 60.

niewolników egipskich urodzonych w domu na wszystkich *οἰκογενεῖς* na terenie Egiptu³⁰.

Jak widać więc przynależność niewolnika do grupy *οἰκογενεῖς* podlegała ścisłej kontroli państwa drogą obowiązkowej deklaracji tego rodzaju niewolników, a celem tej kontroli było zmuszenie do przestrzegania ograniczeń dotyczących tego rodzaju niewolników, z których jedno, nie wiadomo czy jedyne, poznajemy z wyżej omówionego § 67 przepisów idiologa. Nasuwa się pytanie, dlaczego właśnie niewolnikom urodzonym w domu nie pozwalano w żadnym wypadku opuszczać Egiptu. Uxkull-Gyllenband³¹ w komentarzu do tekstu wysuwa przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z jeszcze jednym postanowieniem wyjątkowym skierowanym przeciwko Egipcjanom. Podobnie jak wolni Egipcjanie są obowiązani do trzymania się nie tylko terenu Egiptu, ale swego ściślejszego miejsca zamieszkania (*idia*), podobnie niewolnicy pochodzenia egipskiego nie mają prawa opuszczenia Egiptu nawet w interesie swoich właścicieli, przez nich wysyłani czy mający im towarzyszyć.

Wydaje się jednak, że przepis ten godzi nie tyle w niewolników, ile w interesy ich właścicieli, którzy w wypadku tu omawianym należeli raczej do grupy Rzymian, Aleksandryjczyków czy obywateli innych miast greckich, niż do grupy Egipcjan, i mimo to nie mogli swoich niewolników egipskich zabrać poza teren Egiptu. Oczywiście mogło tu także iść o to, żeby przepis ogólny dotyczący Egipcjan nie zostawił żadnej możliwości obchodzenia go przez wprowadzenie wyjątku dla niewolników pochodzenia egipskiego. Miarodajniejsza chyba jest opinia Schubarta³², że szło tu o rodzaj ochrony „majątku narodowego“, o nie zmniejszanie zasobu sił roboczych w Egipcie³³.

Przy tego rodzaju oświetleniu staje się zrozumiałe, że zakaz obejmował nie tylko ewentualną sprzedaż niewolnika poza granice Egiptu, ale jego wyjazd wszelkiego rodzaju, nawet jako towarzyszącego właścicielowi czy wysłanego przezeń. Chodziło tu zapewne o uniemożliwienie obchodzenia zakazu sprzedaży niewolnika, w ten sposób, że właściciel wysyłałby go w swoich rzekomo sprawach czy zabierałby ze sobą i przebywając poza granicami Egiptu tam sprzedawał.

Staje się też w świetle § 67 Gnomonu zrozumiałe, na co wskazuje Uxkull-Gyllenband w komentarzu, dlaczego właściciele mogli starać się zatrzeć fakt przynależności niewolnika do grupy *vernae* przez sprzedaż z zatajeniem pochodzenia czy przesunięcie do innej grupy, oraz dlaczego, na co wskazywał Schubart³⁴, właściciele zwlekali z rejestracją urodzenia dziecka niewolniczego, szczególnie płci męskiej. Starano się w ten sposób uniknąć ewentualnych ograniczeń sprzedaży, a niewolnicy płci męskiej byli oczywiście towarem bardziej poszukiwanym jako siła robocza niż kobiety.

³⁰ Por. Th. Reinach, loc. cit., który niesłusznie widział w tym zwrocie potwierdzenie, że w tym wypadku o przynależności niewolnika do poszczególnych grup decyduje pochodzenie ojca. Inaczej Schubart, Uxkull-Gyllenband i Riccobono.

³¹ W. Uxkull-Gyllenband, op. cit., s. 67.

³² Tamże, s. 59—60.

³³ Por. zakaz sprzedaży i wywozu niewolników wszelkiego rodzaju w III w. p.n.e. P. Lille 29.

³⁴ W. Schubart, op. cit., s. 60.

Jak już wspominałam, w cytowanym wyżej ustępie Papyrusu Cattaoui mowa jest o tym, że właśnie brak świadectwa urodzenia często się zdarza u chłopców. *Mitteis* w komentarzu do tego miejsca³⁵ zwraca uwagę, że różnica w traktowaniu obowiązku deklarowania dziecka niewolniczego zależnie od płci mogła wynikać z tego, że urodzenie się dziewczynki oznaczało dla właściciela możliwość powiększania się jego własności przez jej przyszłe dzieci i stąd raczej był skłonny do szybszej rejestracji. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że jedyne świadectwo urodzenia dziewczynki pochodzenia niewolniczego³⁶, jakie posiadamy, nieznane oczywiście jeszcze *Mitteisowi*, wskazywałoby na to, że i z rejestracją dziewczynek *οἰκογενεῖς* nie -spieszono się zbyt, ponieważ rejestrowana w tym dokumencie dziewczynka liczy już sobie lat 7. Oczywiście z jednego dokumentu nie można jeszcze wyciągać decydujących wniosków.

Nasuwa się również pytanie, czemu, jeśliby szło o ochronę zasobu rąk roboczych w Egipcie, ograniczenia wywozu dotyczyłyby tylko niewolników *οἰκογενεῖς*, a nie wszystkich niewolników. *Schubart*³⁷ wysuwa przypuszczenie, że *οἰκογενεῖς* byli uważani za lepszych niewolników i dlatego ich właśnie chciano zatrzymać w kraju i tę grupę rozszerzyć. Wydaje mi się, że należałoby zbadać, czy nie było tu jeszcze innych przyczyn. Wyłączenie niewolników nabytych drogą kupna z tego rodzaju ograniczenia mogło oczywiście wynikać i z faktu, że przepis taki wpływałby nie tylko na ograniczenie wywozu, ale i przywozu niewolników do Egiptu. Dosyć przecież ruchliwi członkowie klas uprzywilejowanych Egiptu, obywatele rzymscy i Aleksandryjczycy, namyślaliby się przy kupnie niewolnika spoza terenu kraju, czy opłaca im się tego rodzaju zakup bez możliwości korzystania z usług niewolnika poza Egiptem. Poza tym należałoby się zastanowić, jak wyglądał stosunek liczebny niewolników urodzonych w domu do nabytych i czy dokumenty dają nam podstawę do sądu, że właśnie ci niewolnicy byli specjalnie cenieni i dlatego.

Otóż już fakt specjalnych przepisów dla tej grupy niewolników w Gnomon idyologa i istnienie obowiązku wystawiania dla nich specjalnych świadectw urodzenia wskazywałoby na to, że była to grupa poważna jeśli idzie o liczebność. Analiza innych dokumentów i częstotliwość występowania w nich niewolników *οἰκογενεῖς* jak najbardziej potwierdza ten wniosek. Już cytowane wyżej dwa dokumenty dotyczące niewolników *Baebii Rufilli* wskazują na to, że urodzenie się dziecka niewolniczego nie było wyjątkiem. *Baebia Rufilla* rejestruje w ciągu czterech lat dwoje dzieci urodzonych z tej samej niewolnicy. Takich przykładów mamy więcej. Nie pretendując tu do przedstawienia pełnego zestawu źródeł chciałam wskazać na kilka tego rodzaju przykładów.

W umowie małżeńskiej z r. 127 n.e.³⁸ narzeczona poza posagiem od ojca otrzymuje od babki niewolnicę *Kallityche* i odpowiedni punkt umowy zastrzega wspólne dla przyszłych małżonków korzystanie z usług *Kallityche* i jej przyszłego potomstwa (w. 6). Wmiankowana w tej samej umowie małżeńskiej niewolnica *Nikarus* należąca do narzeczonego ma troje

³⁵ *Mitt. Chrest.* nr 372, VI komentarz do w. 11.

³⁶ *PSI VI* nr 690.

³⁷ *W. Schubart*, loc. cit.

³⁸ *The Oxyrynchus Papyri* [P. Oxy] ed. B. P. Grenfell, A. S. Hunt, t. III nr 496.

dzieci i odpowiedni punkt umowy (l. 7) zastrzega, że bez zgody żony nie wolno będzie właścicielowi ani sprzedać ani zastawić wymienionych niewolników και τὰ ἐσόμενα ἐξ αὐτῶν ἢ ἄλλ<λ>ων ἐκ[γ]ίονα — a więc potomków tych niewolników — ani ewentualnych potomków innych niewolników, których mogliby zapewne posiadać.

Znaczenie jakie przywiązywano do posiadania tego rodzaju niewolnicy i jej potomstwa wynika jasno z faktu, że we wszystkich punktach tej umowy małżeńskiej dotyczących spraw majątkowych w razie ewentualnego rozwodu czy bezpotomnej śmierci jednego z małżonków na pierwszym miejscu stawiana jest sprawa odzyskania przez narzeczoną niewolnicy i jej ewentualnego potomstwa, a dopiero potem mówi się o pozostałych częściach posagu. W wypadku bezpotomnej śmierci małżonka zastrzega się nawet, że do momentu odzyskania niewolnicy i jej potomstwa (domyślne od spadkobierców) wdowa będzie zarządzała całym majątkiem³⁹. Tego rodzaju wyposażenie kobiet w niewolnice zdarza się często, o czym świadczą nie tylko umowy małżeńskie i akty rozwodu⁴⁰, ale także testamenty⁴¹ oraz umowy o naukę rzemiosła; tam gdzie mowa o nauce rzemiosła dziewcząt-niewolnic występują na ogół w umowie ich właścicielki, a nie właściciele⁴². Częstotliwość formuły, że ktoś otrzymuje czy leguje niewolnicę wraz z jej ewentualnym potomstwem⁴³, wydaje się wskazywać, że pomnażanie tą drogą zasobu niewolników było tak częste, iż zwrot ten wszedł po prostu do utartego formularza. Na znaczenie tego źródła dopływu niewolników w Egipcie w omawianym przez nas okresie wydaje się też wskazywać bardzo częste występowanie rodzin niewolniczych (matek z dziećmi) zarówno w testamentach⁴⁴ jak w aktach kupna i sprzedaży⁴⁵ i to z wyraźną tendencją do nie rozdzielania tych rodzin, do utrzymania ich w rękę jednego i tego samego spadkobiercy czy nabywcy⁴⁶. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że pomnażanie liczby niewolników właśnie przez wychowywanie ich potomstwa, albo też wychowywanie na niewolników dzieci porzuconych i podniesionych⁴⁷ należało w Egipcie do zjawisk normalnych, można powiedzieć codziennych. Czy rozporządzamy materiałami, które by nam pozwoliły choć w przybliżeniu określić stosunek liczbowy tego rodzaju niewolników do niewolników nabytych? Wobec fragmentaryczności źródeł starożytnych i przypadkowości odgrywającej ogromną rolę w ich zachowaniu wszelkie statystyczne obliczenia nawet przy stosunkowo obfitym materiale papyrusowym uważam za zawodne. Wydaje mi się, że obliczenia statystyczne mogą być brane pod uwagę tylko przy materiale jednorodnym, takim jak delfickie akty wyzwolenia, czy spis ludności z określonego te-

³⁹ W. 14: εἰδὼν δὲ ὡσαύτως ὁ γαμῶν [π]ρ[ό]τερος τελευταίῃ τ[έ]λειαν αἰ[ὲ]ς μὴ ὕνταν ἐξ ἀλλήλων. ἀποπάσασα τὴν δοῦλῃν Καλλοτόχην και τὰ ἐσόμενα ἐξ αὐτῆς ἐκίονα, εἰς δ' ἂν κομισθῆται κοριθεύτω πάνταν.

⁴⁰ Por. O. Montevicchi, *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano: II. I contratti di matrimonio e gli atti di divorzio*, „Aegyptus“, t. XVI, 1936, s. 31.

⁴¹ Por. O. Montevicchi, *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano. I. Gli testamenti*, „Aegyptus“ t. XV, 1935, s. 96—98.

⁴² A. Zambon, *Διδασκαλικαί*, „Aegyptus“, t. XV, 1935, s. 30.

⁴³ Por. np. P. Oxy III, nr 489, w. 5, 8.

⁴⁴ O. Montevicchi, op. cit., „Aegyptus“, t. XV, s. 96—98.

⁴⁵ O. Montevicchi, *Ricerche di sociologia nei documenti dell'Egitto greco-romano: III. I contratti di compra — vendita*, „Aegyptus“, t. XIX, 1939, s. 19—33.

⁴⁶ O. Montevicchi, op. cit., „Aegyptus“, t. XV, s. 99.

⁴⁷ W. L. Westermann, op. cit., s. 86.

renu i określonego czasu⁴⁸. Tego typu materiału dla obliczenia stosunku wzajemnego liczby niewolników urodzonych w domu i nabytych — nie posiadamy. Jednak pewne ogólne wnioski, nie ujęte w ścisłe dane cyfrowe, możemy wyprowadzić z częstotliwości występowania niewolników *οἰχογενεῖς* we wszelkiego rodzaju aktach. Wspominałam już wyżej o częstym występowaniu, jak się wydaje, utartej formuły: „niewolnica X wraz z jej ewentualnym potomstwem“ — w testamentach, aktach małżeństwa i rozvodu itp. Poza tego rodzaju dowodem określenie niewolnika czy niewolnicy jako *οἰχογενής* spotykamy w okresie wczesnego cesarstwa b. często w wielu innych dokumentach papyrusowych, wszędzie gdzie w ogóle mowa o niewolnikach, a przede wszystkim w aktach kupna i sprzedaży. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że jak o tym była mowa wyżej, istniała tendencja do ukrywania, do zacierania przynależności niewolnika do grupy *οἰχογενεῖς*, to częstotliwość wzmianek o niewolnikach *οἰχογενεῖς* w aktach kupna i sprzedaży niewolników tym bardziej będzie przemawiała za ich wielką liczebnością⁴⁹. W zestawieniu aktów kupna i sprzedaży niewolników w cytowanym wyżej artykule *Montevocchi* spotykamy niewolników określanych wyraźnie jako *οἰχογενεῖς* względnie niewolników pochodzących z Egiptu, wśród których najprawdopodobniej znaczny procent także rekrutował się spośród urodzonych w domu. Na tej podstawie *Montevocchi* wyciągnęła wniosek⁵⁰, że import niewolników do Egiptu był rzadkością i że niewolnictwo w Egipcie uzupełniało się głównie dopływem elementów miejscowych, w dużym stopniu potomstwem niewolników.

Już więc liczebność niewolników *οἰχογενεῖς* na terenie Egiptu tłumaczyłaby fakt, że ograniczenie wywozu niewolników dotyczyło specjalnie tej właśnie grupy. *Schubart*⁵¹ uważa, że wchodził tu także w grę fakt, że była to grupa lepsza i bardziej ceniona.

Dla tego rodzaju wniosków oczywiście tylko rzadko można znaleźć wyraźne poparcie w źródłach, ponieważ jak wiadomo zagadnienie niewolnictwa jako zjawiska ekonomicznego rzadko pojawia się w źródłach literackich poza wyjątkami takimi jak podręczniki rolnictwa czy dziełko *Ksenofonta* *Οἰκονομικός*.

Na ogół uczeni nowożytni przyjmują, że zwiększenie się liczby *vernae* w okresie cesarstwa rzymskiego wiązało się między innymi ze zmianą składu etnicznego niewolników nabywanych drogą zdobyczy czy kupna. Tereny starych cywilizacji jak Grecja i kraje hellenistycznego wschodu, z dawna włączone do państwa rzymskiego, przestały dostarczać niewolników, natomiast na rynek zaczynają napływać niewolnicy rekrutujący się z plemion barbarzyńskich, z którymi cesarstwo toczyła stałe walki⁵².

⁴⁸ Zob. rozważania *Wilckena* na temat liczby niewolników na podstawie Charta *Borgiana*. U. *Wilcken*, *Griechische Ostraka aus Aegypten und Nubien* t. I, Leipzig-Berlin 1899, s. 683, oraz *I. Biežuńska Małowist*, op. cit., s. 46. i podobne obliczenia *W. L. Westerman*, op. cit.

⁴⁹ Por. zestawienie aktów kupna i sprzedaży niewolników u *O. Montevocchi*, op. cit., „Aegyptus“, t. XIX, s. 14.

⁵⁰ *O. Montevocchi*, op. cit., „Aegyptus“, t. XIX, s. 25.

⁵¹ *W. Schubart*, op. cit., s. 60.

⁵² *M. Bang*, *Die Herkunft der römischen Sklaven*, „Mitteilungen des Kaiserlichen deutschen archäolog. Instituts. Röm. Abteilung“, t. XXV, 1910, s. 223—251; *H. R. Barrow*, *Slavery in the Roman Empire*, London 1928; *W. L. Westerman*, op. cit., s. 84—90 i 96—107.

Niewolnikom pochodzącym z plemion germańskich i sarmackich brakło tych kwalifikacji, do jakich przywykli ludzie Italii, Rzymu czy dawnych prowincji rzymskich. Nie znali się na uprawie wina i oliwki, nie mieli kwalifikacji rzemieślniczych, nadawali się raczej do pracy niewykwalifikowanej — do kopalń, kamieniołomów itd.⁵³

Dzieci niewolników stawały się wobec tego cenniejsze, bardziej były przystosowane do prac, których oczekiwali od nich właściciele i stąd wzrost znaczenia *vernae* w okresie wczesnego cesarstwa.

Oczywiście nie można odmówić słuszności temu rozumowaniu, na podstawie jednak źródeł papyrusowych można, jak mi się zdaje, sprecyzować znacznie dokładniej, skąd się brała wyższość *vernae* nad innymi niewolnikami, szczególnie na terenie Egiptu.

Otóż w niektórych cytowanych już tutaj źródłach jak testamenty i umowy małżeńskie spotykamy sformułowania mogące w pewnej mierze przyczynić się do zrozumienia, jakich korzyści właściciele oczekiwali od niewolników i ich przyszłego potomstwa. W cytowanej już tutaj umowie małżeńskiej⁵⁴ mowa jest o tym, że babka narzeczonej deklaruje... *δίδωσι τῇ [αὐ]τῇ Θαιδί Καλ[λι]τ[ύ]χης καὶ [τ]ῶν ἐσομένων ἐξ αὐτῆς ἐκγόνων τὴν < δὲ > δουλείαν καὶ ἀπ[ο]φορὰς αὐτ[ῆς] συνέξει ὁ γαρῶν...*

Analogiczne sformułowanie znajdziemy i w innych dokumentach np. w testamencie również z II w.⁵⁵, w którym testator zostawia swojej żonie poza dożywotnim korzystaniem z należącego do niego domu ... *δουλείαν καὶ ἀποφορὰς τῆς δούλης μου Ἰλαροῦτος καὶ τῶν ἐξ αὐτῆς [ἐκγόνων τρεφομένων καὶ ἡμα]τιζομένων ὑπ'αὐτῆς τῆς Διογενίδος...* itd.

W obu więc wypadkach kobiety otrzymujące niewolnice mają korzystać nie tylko z ich usług, ale i z przynoszonych przez nie dochodów (*ἀποφορὰ*). Niewolnice te i ich ewentualne potomstwo będą więc w jakiś sposób zarabiały.

W cytowanej wyżej dyskusji na temat opłacalności wychowywania niewolniczego dziecka wysuwano argument, że koszt wychowania dziecka niewolniczego przekraczał koszt nabycia niewolnika dorosłego⁵⁶. Otóż materiał papyrusowy może nam także dopomóc w rozstrzygnięciu sprawy wieku, w którym dziecko niewolnicze może zacząć przynosić dochód. Pomocna do odpowiedzi na oba wysunięte powyżej problemy może być grupa dokumentów określonych jako *διδασκαλικαί* — umowy o naukę rzemiosła⁵⁷. W umowach tych zawieranych z odpowiednim rzemieślnikiem występują zarówno dzieci wolne oddawane „do terminu“ przez rodziców, jak i niewolnicy, czy raczej dzieci niewolnicze oddawane na naukę rzemiosła przez ich właścicieli. Już Zambon zwróciła uwagę, że liczba „terminatorów“ niewolniczych występujących w tych umowach nie ustępuje wiele liczbie wolnych. Jest rzeczą interesującą, że niewolnice są z reguły oddawane do terminu przez ich właścicielki kobiety, a nie przez właścicieli mężczyzn,

⁵³ Zob. charakterystykę tego rodzaju niewolników w przemówieniu senatora Cassiusa, T a c y t, *Ann.* XIV 42—45.

⁵⁴ P. Oxy III, nr 496, por. P. Oxy 265.

⁵⁵ P. Oxy III, nr 489.

⁵⁶ Zob. wyżej.

⁵⁷ W. L. Westermann, *Apprentice-contracts and the Apprentice System in Roman Egypt*, „Classical Philology“, t. IX, 1914, s. 295—315. A. Zambon, *Διδασκαλικαί*, „Aegyptus“, t. XV, 1935, s. 1—66.

i, jak się zdaje, słusznie Zambon wysunęła hipotezę, że były to niewolnice otrzymywane przez kobiety w posagu z zastrzeżeniem dla ich właścicieli prawa rozporządzania nimi⁵⁸. W związku z cytowanymi wyżej dokumentami zastrzegającymi dla właścicieli prawo korzystania nie tylko z usług, ale i z dochodów przynoszonych przez niewolników możemy wysunąć przypuszczenie, że owe dochody mogły płynąć z pracy niewolnika poza domem jego właściciela. W cytowanym wyżej artykule Zambon zwracała uwagę, że właścicielami niewolników oddawanych na naukę rzemiosła są na ogół ludzie z małych miejscowości takich jak Tebtunis czy Soknopaiou Nesos i jeśli sądzić z ich imion ludzie należący do niższych klas ludności. Dla takich ludzi, jak zwracała już na to uwagę Zambon, niewolnik mógł być nie tyle potrzebny do posług w domu, ile jako źródło dochodu, i stąd troska o nauczenie go jakiegoś zawodu mogącego mu dać możliwość zarobkowania. Także okres terminu w rzemiośle był dość korzystny dla właściciela; wprawdzie przez czas nauki nie mógł korzystać z usług niewolnika, ale część kosztów ubrania i utrzymania pokrywał majster, niekiedy dawał on niewolnikowi niewielkie wynagrodzenie wzrastające w miarę nabywania przez niewolnika kwalifikacji⁵⁹. Przez analogię z dokumentami, w których występują wolne dzieci oddawane do terminu, możemy sądzić, że wiek niewolniczych dzieci w takich wypadkach też nie przekraczał dwunastu, trzy-nastu lat⁶⁰, tak że okres inwestowania, że się tak wyrażę, w przyszłą pracę niewolnika do momentu rozpoczęcia przez niego pracy obejmował mniej więcej okres lat dwunastu.

Zespół cytowanych wyżej materiałów wskazuje, jak mi się zdaje, zupełnie jasno na korzystanie z pracy niewolnika nie tylko w ramach pracy domowej, ale na traktowanie jej jako źródła dochodu płynącego z zewnątrz przez właścicieli należących do grup niższych ludności Egiptu, ludzi nie odznaczających się bynajmniej wysokim stopniem zamożności. Dla tego typu ludzi nabycie niewolnika dorosłego, posiadającego kwalifikacje pozwalające mu na pracę poza domem czy nawet w domu przynoszącą bezpośredni dochód było zapewne nieosiągalne ze względu na cenę niewolnika tego typu i konieczność jednorazowego, stosunkowo dużego wydatku. Natomiast wychowanie dziecka niewolniczego przez lat kilkanaście, nawet gdyby w sumie ogólnej kosztów przekraczało cenę niewolnika dorosłego, było znacznie łatwiejsze dla ludzi tego typu, jakich spotykamy w dokumentach papiirusowych. Wydaje mi się, że właśnie rozpowszechnienie się niewolnictwa w domach ludzi niezamożnych wpłynąć mogło poważnie na zwiększenie znaczenia niewolników *otzovseic*.

Na poparcie powyższych rozważań możemy także sięgnąć do dokumentów typu oficjalnego, do cytowanego już tu kilkakrotnie Gnomonu idiologa,

⁵⁸ A. Zambon, op. cit., s. 30.

⁵⁹ Por. np. warunki umowy o naukę P. Oxy 1647 z końca II w. n.e. Mieszkanka Oxyrynchos Platonis oddaje swoją niewolnicę Thermuthion na naukę rzemiosła do tkacza na 4 lata. Właścicielka daje dziewczynce przez ten czas mieszkanie, utrzymanie i ubranie, i zobowiązuje się, że Thermuthion od świtu do zmroku będzie przebywała u swego majstra i spełniała wszelkie obowiązki związane z nauką rzemiosła. Niewolnica otrzymuje wynagrodzenie wzrastające w miarę jej doskonalenia się w rzemiośle, w pierwszym roku nauki — 8 drachm miesięcznie, w drugim — 12 drachm, w trzecim — 16 drachm, a w czwartym — 20 drachm.

⁶⁰ Por. A. Zambon, op. cit., s. 33—35 i cytowana tam literatura.

a mianowicie do § 61, który brzmi: τῶν ἀναποτ[ρο]φῶν δούλων ἢ ἐπ[ὶ] . . .] ἢ δίδεται τοῖς δ[ε]σπότη[αι]ς, ἐάνπερ μηδένα πόρον ἔχωσι ἢ [(μ.η)] μ[έ]ρους τοῦ δουλο[ύ]ς.

Paragraf ten wiąże się ściśle z omawianymi na początku tego artykułu postanowieniami nr 58—60 dotyczącymi obowiązków deklaracji osób. § 60 przewidywał łagodniejszą karę za pominięcie rejestracji niewolnika niż wolnego, mianowicie tylko konfiskatę niewolnika zamiast konfiskaty części majątku. § 61 stanowiący dalszy ciąg tej samej grupy postanowień przewiduje jakiś jeszcze wyjątek wobec ludzi, dla których niewolnicy stanowią jedyne źródło dochodu. Niestety istniejąca w tekście luka nie pozwala dokładnie określić, na czym polegał ten wyjątek. Dosłowne tłumaczenie tekstu w jego brzmieniu przekazanym w oryginale, bez uzupełnienia luki brzmiałoby:

Pozostawia się właścicielom ἢ ἐπ[ὶ] . . .] ἢ nie zarejestrowanych niewolników, jeżeli nie posiadają żadnego dochodu poza niewolnikami.

Oczywiście były próby restytucji tekstu. Schubart w pierwszym wydaniu restytuował ἢ ἐπ[ὶ] . . .] ἢ i tłumaczył: *Die Nachkommenschaft der nicht schriftlich gemeldeten Sklaven wird den Herren überlassen, wenn sie kein Einkommen haben ausser den Sklaven allein.* To uzupełnienie zostało zresztą dość szybko usunięte przez samego Schubarta, zarówno ze względów językowych⁶¹, jak i rzeczowych. Byłoby to niewielkie dobrodziejstwo zabierać człowiekowi o słabej sytuacji ekonomicznej niewolnika, a zostawiać mu jego potomstwo wymagające długoletniego wkładu kosztów na wychowanie zanim zacznie rentować⁶². Po odrzuconej na ogół restytucji Nabera ἐπιμνή ο w komentarzu Uxkull-Gyllenbanda przyjęto późniejsze uzupełnienie Schubarta ἐπ[ὶ] . . .] ἢ choć w luoε jest miejsce na trzy litery. Ἐπαφή miałyby tu sens *manus iniectio* i oznaczałyby w tym wypadku danie właścicielowi prawa dochodzenia jego własności wobec państwa⁶³. Długa dyskusja na temat tego uzupełnienia i sensu wyrazu ἐπαφή nie doprowadziła do ostatecznego rozstrzygnięcia, choć za tą restytucją Schubarta wypowiedziały się m. in. takie autorytety jak Kübler i Arangio-Ruiz choć restytucja ta jak najbardziej odpowiada ogólnej treści § 61. Wobec tego Riccobono postąpił może i słusznie podając tekst bez uzupełnienia, tak jak został przekazany w papyrusie. Przyznaje jednak, że treść tego paragrafu jest jasna i oznacza przyznanie jakiegoś ustępstwa na rzecz tych właścicieli, których jedynym źródłem utrzymania jest dochód z niewolników⁶⁴.

⁶¹ Por. J. C. Naber, „Museum“, t. XXVII, 1920, col. 218—222 cytowany przez Uxkull-Gyllenbanda, op. cit., s. 61.

⁶² Por. W. Uxkull-Gyllenband, loc. cit.

⁶³ Por. dyskusję na temat sensu wyrazu ἐπαφή. Uxkull-Gyllenband, op. cit., s. 116 (*Ergänzungen*); W. L. Westermann, *Slave-Transfer Deed of Sale with Affidavit of vendor*, „Aegyptus“, t. XIII, 1933, s. 230, przeciwko opinii Küblera („Zeitschr. d. Sav. Stift.“, t. XIX, 1908 s. 474—9; t. XXII, 1911, s. 366—70) podtrzymanej przez Küblera w artykule ἐπαφή und kein Ende, tamże t. LX, 1940, s. 226—230. Por. Arangio-Ruiz, „Doxa“, t. I, 1948, s. 262 i literatura podana przez Riccobono, op. cit., s. 199.

⁶⁴ S. Riccobono, op. cit., s. 200. *La cosa sicura è questa: i §§ 60 e 61 riguardo coloro che hanno mancato di dichiarare degli schiavi nel censimento: nel primo è statuito che i proprietari perdono gli schiavi; nel secondo sembra, che sia fatta una concessione (non sappiamo quale) a favore di quei proprietari, che solo dall'opera servile tragono il loro reddito e il loro sostentamento.*

Dla naszych rozważań niezmiernej wagi nabiera fakt, że zjawisko stwierdzone wyżej na podstawie analizy dokumentów takich, jak umowy małżeńskie, testamenty i umowy o naukę rzemiosła, miało taki zasięg w Egipcie, iż stało się podstawą wyżej omówionego przepisu Gnomonu. Niezależnie od tego, jakiego charakteru było ustawstwo przewidziane w tym paragrafie (osobiście wypowiedziałam się za uzupełnieniem ἐπαφή w sensie pozwolenia właścicielom kwestionowania konfiskaty niewolnika), faktem pozostaje, że ludzie o niewielkim stopniu zamożności, ciągnący zyski jedynie z pracy swego niewolnika czy niewolników, nie byli w Egipcie rzadkością, skoro przewiduje się dla nich ulgi w karze za poważne bądź co bądź wg autorów Gnomonu przestępstwo. Przepis ten dotyczył zapewne takiego właśnie typu ludzi, jak owe kobiety, którym w posagu czy legacie zapewnia się korzystanie z zarobków niewolnika czy niewolnicy, jak owi ludzie z małych osad, o niezbyt wielkich zasobach materialnych, którzy oddają dzieci znalezione na wyżywienie, żeby je wychować potem na niewolników i podobnie jak swoje dzieci oddać na naukę rzemiosła. Ogół dokumentów papyrusowych z tzw. Χώρα (wsi egipskiej) — musimy tu bowiem zrobić zastrzeżenie, że inaczej mogło to wyglądać wśród zamożnej ludności Aleksandrii — wskazuje raczej na rozpowszechnienie się takiego właśnie typu niewolnictwa. Liczby niewolników w rękę jednego właściciela są, jeśli można sądzić na podstawie testamentów, raczej niewielkie⁶⁵ — 1, 2 do 5 i to przeważnie niewolnice z dziećmi. Sami właściciele to też raczej ludzie niezamożni, drobni rolnicy, rzemieślnicy itd. stąd też niewolnicy są używani nie tyle do posług w ich skromnych domach, do pracy w większych gospodarstwach rolnych czy wielkich warsztatach, bo tych jest niewiele, ile do zarabkowania drogą wynajmowania się do pracy czy wykonywania jakiegoś rzemiosła, aby zarobki swoje oddawać właścicielom. Mamy zresztą dość bezpośrednie i nawet niekiedy wzruszające swą bezpośredniością dokumenty dowodzące takiej właśnie roli niewolników w skromnych domach egipskich.

W tomie XVIII papyrusów z Oxyrynchos w liście z końca I w. (nr 2190) niejaki Neilus, chłopiec przebywający zapewne w Oxyrynchos dla nauki, pisze do ojca swego Theona tłumacząc się z jakichś popełnionych przez siebie wykroczeń i opisując, jakie ma trudności ze znalezieniem odpowiednich nauczycieli. W zakończeniu listu pisze (cd. II w. 40 nn.): τότε μὲν γὰρ πρὸς ἡμέρας | Χρήσιμος Ἡρακλᾶς, κακὸς κακῶς, ἕβόλους ἐπ[ε]ισ|έφερεν. νῦν δὲ ἅμα τῷ δεσθῆναι ὑπὸ Ἰσιδώρου, ὡς[περ] ἦν ἄξιον, ἐφυγεν καὶ ἀνῆλθεν, ὡς δοκῶ, πρὸς σέ· ὅν|εὺ ἴσθι μὴδ' ἂν ὀκνήσοντά σοί ποτε ἐπιβουλεῦσαι· οὐ γὰρ ἡσχύνετο πρὸ πάντων μετὰ χαρᾶς τὰ περὶ τοῦ | θεάτρου ἐν τῇ πόλει φημιζῶν καὶ λολῶν τὰ φέυ|δη ἃ οὐδ' ἂν κατήγορος εἶποι καὶ ταῦτα μὴδὲν ἄξι|ον αὐτοῦ πάσχων ἀλλὰ λελυμένος καὶ ὡς ἐλεύθε|ρος πάντα ποιῶν· ἀλλ' ὅμως δόνη εἰ μὴ πέμπεις αὐ|τὸν παραδοῦναι γε τέκτονι, ἀκοῶν γὰρ ὅτι νεάκι|στος δὴ οὐδὲν δραχμάμας τῆς ἡμέρας ποιεῖ, ἢ συνζεῦ|ξον αὐτὸν ἄλλωι ἔργωι ὅθεν πλείονα χαλκῶν λή|φεται ἵνα τὸ μισθᾶριον αὐτοῦ συνλεγόμενον | πέμπηται ἡμῖν διὰ χρόνου.

Jak widać chłopiec ma poważne kłopoty. Ojciec dał mu niewolnika Heraklasa, który miał zarabkować i z tego miał się częściowo utrzymać

⁶⁵ Por. O. Montevicchi, op. cit., „Aegyptus“, t. XV, 1935, s. 96—98.

Neilus. Heraklas przynosił rzeczywiście kilka oboli dziennie, ale teraz uciekł i nie ma nikogo, kto by zarabiał na utrzymanie Neilusa. Neilus sądzi, że Heraklas uciekł do Theona i prosi, żeby ten go oddał do cieśli, jeśli nie chce odesłać mu go z powrotem, bo u cieśli podobno taki młody niewolnik może zarobić dwie drachmy dziennie, lub żeby oddał go do innego zajęcia, a jego zarobki żeby przysyłał Neilusowi.

Oczywiście — ani w tym liście ani w § 61 Gnomonu nie ma wzmianki o tym, że niewolnicy, o których mowa, należą do *οικουσεῖς*. Jest jednak zupełnie jasne, że przy takim typie niewolnictwa wzrost liczby i znaczenia *vernae* staje się zupełnie zrozumiały. Po pierwsze dlatego, że jak już wspomniałam wyżej, niezbyt zamożnemu człowiekowi łatwiej się zdobyć na wychowywanie niewolniczego dziecka przez kilka lat niż na kupno dorosłego niewolnika, po drugie zaś dlatego, że łatwiej było z dziecka niewolniczego wykształcić takiego niewolnika, jaki był w domu potrzebny — nauczyć go odpowiedniego rzemiosła itd. Niewątpliwie tego rodzaju użycie niewolników w domach nawet dość skromnych ludzi świadczy o dużym rozpowszechnieniu się niewolnictwa, ale z drugiej strony niewolnictwo to nie odgrywa poważniejszej roli w życiu ekonomicznym, nie ma zasadniczego znaczenia w produkcji dóbr. Zbliża się ono pod tym względem raczej do niewolnictwa typu patriarchalnego niż klasycznego. Taka jego forma była dość rozpowszechniona w świecie śródziemnomorskim okresu średniowiecza⁶⁶ i kto wie czy nie mamy tu do czynienia z jakąś formą przejściową od niewolnictwa klasycznego do średniowiecznego.

⁶⁶ Ch. Verlinden, *L'esclavage médiéval*, t. I, Gand 1955, passim.

ИСТОРИЧЕСКОЕ ОБОЗРЕНИЕ

Издаваемое Обществом Любителей Истории в Варшаве

Резюме

№ 3/1959

Иза Бежуньска-Маловист

РАБЫ *οἰκογενεῖς* И ХАРАКТЕР РАБСТВА В РИМСКОМ ЕГИПТЕ

Автор затрагивал уже эту проблематику в труде о рабстве в период гелленизма („Eus Supplementa XX” Вроцлав 1949) а именно о переменах в характере рабства в восточной части античного мира с начала эпохи гелленизма. В настоящей статье автор рассматривает вопрос роста числа рабов, рожденных дома в Египте в I и II в. империи.

Автор сопоставляет статьи 60, 61, 65, 66, 67 Гномон Идиолога, касавшиеся обязанности регистрации рабов и запрещавшие вывоз их из Египта (полное запрещение по отношению к рабом *οἰκογενεῖς* § 67) и другие документы, в которых выступают рабы *οἰκογενεῖς*. В брачных и бракоразводных договорах, в завещаниях и в договорах, касающихся науки ремёсла, заключаемых мелкими владельцами речь идет о рабах и их будущем потомстве, о доходах наживаемых их хозяевами с труда 1-го или 2-ух рабов, как будто бы этот доход представлял единственный источник их содержания. Действительно § 61 Гномон Идиолога, касающийся владельцев „не располагающих другими доходами кроме труда их рабов” предвидит некоторое смягчение штрафа, налагаемого за незарегистрирование раба.

По мнению автора рост числа рабов, рожденных „дома” в Египте связан тесно с фактом, что в египетской *χώρα* рабство в первую очередь являлось источником мелких доходов для людей, располагавших очень скромным имуществом.

Для мелкого владельца было гораздо легче воспитать ребенка раба, чем заплатить высокую сравнительно цену за взрослого раба и одновременно воспитывая с детства раба легче было научить его ремеслу, выполнение которого в будущем могло дать хозяину определенный доход.

Стелля Мария Шахерска

ГРАМОТА ДОВЖИНСКОГО НАСТОЯТЕЛЯ ЭКБЕРТА 1233 Г. И ФЕОДАЛЬНАЯ НЕМЕЦКАЯ ЭКСПАНСИЯ НА ПОЛЬСКИЕ ЗЕМЛИ

В 1228 г. мазовецкий князь Конрад пожаловал добжинскую землю ордену христовых рыцарей связанному с миссионным епископом Пруссии Кристианом. Рыцари со своей стороны пожаловали ценнейшую полосу земли настоятелю

REVUE HISTORIQUE

Publiée par la Société d'Histoire à Varsovie

L — No 3/1959

Résumés

Iza Biezuńska-Małowist

LES ESCLAVES *οἰκογενεῖς* ET LE CARACTÈRE DE L'ESCLAVAGE EN EGYPTE ROMAINE

L'auteur reprend dans cet article le sujet traité il y a quelques années dans son livre sur l'esclavage dans la période hellénistique („Quelques problèmes de l'esclavage dans la période hellénistique” „Eus Supplementa” XX, Wrocław 1949. en polonais, avec un résumé en français) à savoir: le changement du caractère de l'esclavage dans la partie orientale du monde antique dès la période hellénistique. Dans l'article ci-dessus l'auteur traite la question de l'accroissement du nombre des esclaves nés à la maison en Egypte aux I et II siècles de l'empire. Elle rapproche les articles 60, 61, 65, 66, 67 du Gnomon de l'Idiologue concernant l'obligation d'enregistrer les esclaves et la défense de les faire exporter de l'Egypte (défense absolue quand il s'agit des esclaves *οἰκογενεῖς* § 67) et les autres documents où apparaissent les esclaves *οἰκογενεῖς*. Dans les contrats de mariage et de divorce, dans les testaments les contrats d'apprentissage conclus par des petits gens on parle des esclaves et de leur progéniture future, du revenu apporté par le travail d'un ou deux esclaves aux propriétaires comme si ce revenu constituait l'unique ressource de leurs propriétaires. Et justement le § 61 du Gnomon de l'Idiologue concerne les propriétaires „n'ayant pas d'autres revenus que leurs esclaves“ en prévoyant pour ceux-ci un adoucissement de l'amende perçue pour la non déclaration de l'esclave. L'auteur est d'avis que l'accroissement du nombre relatif des esclaves nés à la maison en Egypte était étroitement lié au fait que dans la *χώρα* égyptienne l'esclavage servait surtout comme source de revenus aux gens d'une fortune très modeste. Il leur était plus facile d'élever un enfant esclave que de payer une somme relativement élevée pour un esclave adulte et en même temps en élevant un esclave dès son enfance ils avaient la possibilité de lui enseigner un métier dont l'exercice pourrait leur apporter, après, un certain revenu.

A cause des difficultés techniques on a renoncé à indiquer les lettres douteuses dans les textes grecques.

Stella Maria Szacherska

L'ACTE D'EKBERT, PRÉPOSITE DE DOBRZYŃ (1233) ET L'EXPANSION DES FÉODAUX ALLEMANDS EN POLOGNE

En 1228 le duc Conrad de Mazovie dota l'ordre militaire des Chevaliers du Christ du territoire de Dobrzyń. Cet ordre étroitement lié à l'évêque de Prusse, Christian, fut fondé pour aider à christianiser ce pays. Les Chevaliers assignèrent